

LEONARDA KAZANECKA ur. 1909; Wola Skromowska



Tytuł fragmentu relacji	Garnitur
Zakres terytorialny i czasowy	Kock; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wola Skromowska, Kock, Leonarda Kazanecka, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Światła w ciemności, II wojna światowa, Żydzi, Stanisław i Franciszka Siwkowie, Holokaust, pomoc, Gdala, Gdale, SWNS

Garnitur

Niemcy wysiedlali Żydów do Łukowa do getta. Rodzina Gdałów została jako ostatnia tura. Ten jeden syn, dwadzieścia lat miał, taki porządny chłop, spotkał mojego męża i powiada tak, żeby Kazanecki kupił od niego garnitur, bo już ostatnia tura jego jedzie do Łukowa, do Siedlec do getta. Mąż nie miał wszystkich pieniędzy. Kupił ten garnitur, ale nie dał mu wszystkich pieniędzy. I zawsze miał w myśli, że nie dość, że tanio kupił to jeszcze nie dał mu wszystkich pieniędzy. Ale mąż wiedział, gdzie on mieszkał. I później, kto miał konia to trzeba było do Łukowa z nim, bo tam z boku wypalali koniom numery. I mąż pojechał z tym koniem. Powiedział: „Trzeba sobie wziąć te parę złotych, bo nie dość, że mi tanio sprzedał, to jeszcze ja mu nie dopłaciłem.” Pojechał i załatwił z tym koniem. Później tak się rozglądał, zobaczył, że Żydzi szli z łopatami. Mąż podszedł i spytał się czy znają tego Gdałę. I powiedział do nich: „Niech on przyjdzie, ja tu jestem, bo ja mu jestem winien parę złotych i chcę mu oddać.” I poszli Żydzi do tego getta. Przyszedł Gdala, a mąż obiad miał- wtedy chleb był na kartki- chleb miał tylko i gotowane jajka, bo taki sobie obiad zrobił. I- tak mi później opowiadał - przyszedł ten Gdala do niego, oddał mu te parę złotych, obiad zjedli. Rozplakał się i poszedł do getta. I mąż chyba wytłumaczył mu, gdzie my mieszkamy. Bo tak to skąd oni by przyszli?

Data i miejsce nagrania	2007-08-20, Kock
Rozmawiał/a	Magdalena Kawa
Transkrypcja	Magdalena Kawa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"